Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Niedziela, dnia 10 października 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135, PKO IKP nr VI-140. Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 278

Pół miliona strajkujących we Francji

Starcia między policją a robotnikami

PARYŻ (obsł. wł.). Strajk we Francji, który obejmuje już około pół miliona pracowników kopalń i innych gałęzi gospodarki narodowej, trwa w dalszym ciągu. Na znak solidarności przyłączyli się do strajku robotnicy przemysłu włókienniczego w kilku fabrykach i częściowo także w fabrykach samolotów. Wobec napiętej sytuacji wezwał wczoraj premier Queuille członków rządu, przebywających poza Paryżem, by do wieczora wrócili do stolicy. Wobec groźby wygaśnięcia wielkich pieców koksowych w północnej Francji, zapowiedział rząd, że personel tych pieców zostanie zmilitaryzowany. Do jednej ze stalowni, która została obsadzona przez strajkujących, władze francuskie skierowały 3 kompanie republikańskiego korpusu bezpieczeństwa, które natarły na robotników przy zastosowaniu gazów łzawiących. Przy starciu doznało kilku robotników, w tym także kobiety, poważnych obrażeń. W związku ze strajkiem kierownictwo CGT poleciło podwojenie pikiet, stacjonowanych przed wszystkimi kopalniami oraz wzniesienie barykad przed wejściami do kopalń.

Manifestacja na rzecz pokoju w Paryżu

PARYŻ (PAP). W sali Pleyela w Paryżu odbyła się manifestacja paryżan na rzecz pokoju, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Radzieckiej. Zwracała uwagę obecność przedstawicieli Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, katolików postępowych, b. partyzantów, partii komunistycznej, CGT, związku kobiet francuskich, profesorów wyższych uczelni, działaczy społecznych i demokratycznych.

Święto Milicji Obywatelskiej



W dniu dzisiejszym obchodzi Milicja Obywatelska swe święto. W ciągu czterech lat istnienia MO, członkowie jej złożyli liczne dowody wytrwałości i poświęcenia w walce o zapewnienie ładu i porządku w kraju. Codzienny trud szarego milicjanta umożliwił milionom ludzi pracy budowanie w spokoju lepszej przyszłości Polski. W walce z mącicielami spokoju i porządku oraz elementami wrogimi Polsce Ludowej, nierzadko kładł on swe życie na ołtarzu Ojczyzny. Pracą swą i ofiarnością zaskarbił sobie też milicjant szacunek i sympatię współobywateli. (Foto — IKP)

Polska „biała księga" w sprawie Niemiec

LONDYN (PR). Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie wydała polską „białą księgę" w sprawie Niemiec. Księga ta zawiera wszystkie dokumenty, naświetlające stosunek Rządu Polskiego do aktualnych zagadnień niemieckich, m. in. także uchwały 8 ministrów spraw zagranicznych, powzięte na konferencji warszawskiej, oraz polskie noty protestacyjne przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej. „Biała księga" zostanie rozdana między uczestników Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu.

Wielki sukces PZPB nr 4 w Łodzi

ŁÓDŹ (k). Niebywały dotąd w Polsce sukces odniosły Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 4 w Łodzi.

Załoga tej fabryki dopiero w maju br. powzięła uchwałę wykonania planu rocznego w ciągu 11 miesięcy. Plan ten z „nadwyżką" dalszych... dwóch miesięcy został wykonany już z dniem 30 września. W sumie więc cały roczny plan produkcji tych zakładów wykonany został w ciągu dziewięciu miesięcy.

Jednogodzinna konferencja Wyszyński-Bramuglia

Nowi członkowie Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ (obsł. wł.). W dniu wczorajszym przewodniczący delegacji Zw. Radzieckiego wicemin. Wyszyński odbył konferencję z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa — Bramuglią.

Rozmowa trwała przeszło godzinę i dotyczyła kompromisowego załatwienia sprawy Berlina. Konferencja odbyła się z inicjatywy Bramuglii. Następnie przewodniczący Rady Bezpieczeństwa odbył narady z przedstawicielami państw, nie zainteresowanych bezpośrednio w sporze berlińskim.

PARYŻ (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa kontynuowała w dniu wczorajszym swe debaty w kwestii berlińskiej. Według doniesień korespondentów, Rada Bezpieczeństwa zmierza do kompromisowego załatwienia sporu. Debata ogólna w Radzie ma nastąpić dzisiaj lub w poniedziałek. Zgromadzenie Generalne ONZ wybrało wczoraj 3 nowych członków Rady Bezpieczeństwa. Będą nimi przedstawiciele: Kuby, Norwegii i Egiptu. Wejdą oni w skład Rady Bezpieczeństwa od stycznia przyszłego roku w charakterze niestałych członków, w miejsce ustępujących przedstawicieli Belgii, Kolumbii i Syrii.

Francuska rada ministrów rozważała sprawę udziału komunistów w rządzie?

Pogłoski o rekonstrukcji rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). W Paryżu utrzymują się pogłoski o rozmowach szeregu osobistości w sprawie ewentualnego udziału komunistów w rządzie. M. in. wysuwa się hipotezę ustąpienia prezydenta Vincent Auriola, który objąłby kierownictwo rządu z udziałem partii komunistycznej.

Miejsce prezydenta Auriola zająłby przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot. Celem nowej większości byłoby zagrodzenie drogi de Gaulle'owi, zwłaszcza, że można się spodziewać wystąpienia gaullistów na rzecz rozwiązania parlamentu oraz ich systematycznej obstrukcji w Radzie Republiki. Zwraca uwagę fakt, że pogłoski te pochodzą ze źródeł prawicowych.

Paryskie wydanie „Daily Mail" donosi, jakoby ewentualność udziału partii komunistycznej w rządzie była dyskutowana na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów. „Aczkolwiek projekt ten został na razie odsunięty na plan dalszy — pisze dziennik — to jednak interesuje on poważnie francuskie koła polityczne. Zwolennicy tej idei wyrażają opinię, że istnienie rządu bez komunistów stało się niemożliwe."

Wokół wyborów komunalnych w Berlinie

BERLIN (obsł. wł.). Na dzień wczorajszy wyznaczono posiedzenie berlińskiej rady miejskiej, której celem było powzięcie decyzji w sprawie wyborów komunalnych, przewidzianych na dzień 14 listopada. Jako przeszkodę do powzięcia ostatecznej decyzji wskazuje się na brak zgody na przeprowadzenie wyborów ze strony władz okupacyjnych radzieckich, nie wspomina się jednak o tym, że berlińskie władze miejskie przesłały władzom radzieckim ordynację wyborczą do wglądu i zatwierdzenia dopiero 2 października wieczorem.

Przemówienie wicemin. Wyszyńskiego na komisji politycznej ONZ

Postulat rozbrojenia podstawowym zadaniem ONZ

PARYŻ (PR). Jak donosiliśmy w części wydania wczorajszego, komisja polityczna ONZ po wyznaczeniu podkomisji dla rozpatrzenia propozycji radzieckiej, przewidującej jednoczesne zawarcie konwencji o zniszczeniu istniejących zapasów bomb atomowych i konwencji o wprowadzeniu międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej — rozpoczęła dyskusję nad radzieckim projektem redukcji sił zbrojnych.

Propozycja wysuwa wniosek, by: 1) wielkie mocarstwa w ciągu jednego roku zmniejszyły o 1/3 swe zbrojenia oraz siły zbrojne lądowe, powietrzne i morskie; 2) by Narody Zjednoczone zakazały wytwarzania i używania broni atomowej, która jest środkiem agresji; 3) by ONZ powołała w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodową instytucję kontrolną dla nadzoru nad wykonaniem postanowień o ograniczeniu sił zbrojnych i zakazie broni atomowej.

Dyskusję rozpoczął przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński, który oświadczył m. in.: „Propozycja, złożona przez delegację radziecką, jest wyrazem konsekwentnej polityki pokojowej, prowadzonej przez ZSRR. Rząd radziecki prowadzi niezmiennie politykę przeciwstawiania się wszelkim próbom podziału świata powojennego na dwa obozy i politykę wzmocnienia współpracy międzynarodowej." Wicemin. Wyszyński zaznaczył, że ministrowie Bevin i Spaak powtarzają dzisiaj starą, zużytą formułę, której używała Francja 20 lat temu: „Najpierw gwarancje bezpieczeństwa — a potem rozbrojenie" — formułę, która w praktyce prowadziła do pogrzebania wszystkich propozycji rozbrojeniowych. Monachium stanowiło kwintesencję wszystkich tego rodzaju rozmów o bezpieczeństwie.

Cytując art. 11 Karty ONZ wiceminister Wyszyński przypomniał, że rozbrojenie stanowi jedno z podstawowych żądań ONZ.

Delegat radziecki przypomniał, że 1/3 budżetu Stanów Zjednoczonych na rok 1948/49 jest poświęcona na zbrojenia. Nie obejmuje to miliardów dolarów, wydanych przez Stany Zjednoczone na produkcję energii atomowej, na zakup surowców strategicznych, na pomoc dla Turcji, Grecji i innych państw. Stany Zjednoczone rozpoczęły wyścig zbrojeń, który jest szaleństwem. Przywileje i korzyści, jakie Stany Zjednoczone obawiają się stracić w wypadku ogłoszenia zakazu produkcji i używania bomby atomowej są tego rodzaju, że narody, miłujące pokój, nie mogą ich tolerować.

Dwie trzecie drzewostanu zachodniego Berlina ulegnie zniszczeniu

BERLIN (obsł. wł.). Dwie trzecie całego drzewostanu zachodnich sektorów Berlina ulegnie na mocy decyzji władz brytyjskich i amerykańskich zniszczeniu. Zadrzewienie ulic i placów zostanie zniszczone w 50%. Osiągnięte w ten sposób zapasy drzewa mają służyć celom opałowym, a w drobnej części celom budowlanym w zachodnich sektorach. Wykarczowaniu ulegną także takie zalesione przestrzenie jak Grunewald, które służyły berlińczykom jako miejsca rozrywkowe. W ten sposób pragną władze anglo-saskie nadsztukować „most powietrzny", który w miarę zbliżania się zimy okazuje się coraz krótszym.

Władze anglo-saskie chwytają się także innych środków, aby zastąpić niedociągnięcia „mostu powietrznego". Tak np. stwierdzono, że mnóstwo firm spedycyjnych z zachodnich sektorów Berlina trudni się nielegalnym przywozem warzyw, kartofli i innych produktów rolniczych do sektorów zachodnich, z prowincji Brandenburg, przeważnie drogą wodną, która nie podlega skrupulatnej kontroli. Artykuły te napływały w ostatnich tygodniach całymi dziesiątkami ton.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Równocześnie ze wzmożeniem kampanii antyradzieckiej na forum ONZ i pośpiesznym montowaniem systemu „obronnego“ unii zachodniej, rozpoczął Waszyngton coraz jawniejszą akcję, zmierzającą do „rehabilitacji“ faszystowskiej Hiszpanii. Związek między tymi wydarzeniami nie ulega wątpliwości. Rząd amerykański, inspirowany przez koła wojskowo-kapitalistyczne, uznał najwidoczniej, że sytuacja polityczna dojrzała już na tyle, że nie trzeba kryć oblicza pod maską walki z faszyzmem i można bez obawy utraty wpływów politycznych stać się rzecznikiem wprowadzenia Hiszpanii do rodziny państw zachodniej Europy.

Nie znaczy to jednak, aby obecnie, w okresie kampanii wyborczej, Stany Zjednoczone, poza udzieleniem zachęty, same wniosły na forum ONZ sprawę cofnięcia decyzji o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z frankistowską Hiszpanią. Zrobi to prawdopodobnie jeden z „cichych sojuszników“ USA.

Jakkolwiek Departament Stanu życzyłby sobie przyjęcia Hiszpanii do rodziny Narodów Zjednoczonych, jednak na krótszą metę nie jest to głównym celem rozpoczętej akcji. Jak wiadomo, w zachodnich kołach politycznych mówi się coraz wyraźniej o rozszerzeniu ram „unii zachodniej“ na basen śródziemnomorski. Z uwagi na strategiczne położenie Hiszpanii, jak i „polityczną wartość“ takiego sojusznika, bezpośredni udział tego kraju w bloku zachodnim byłby dla USA bardzo pożądany. To, iż rządy krajów „unii zachodniej“, z uwagi na opinię publiczną, nie wykazują zbytniego entuzjazmu do tej współpracy — nie wchodzi w rachubę, jeśli się zważy szerokie możliwości nacisku gospodarczego i politycznego ze strony USA. Zresztą szereg danych wskazuje na to, iż po ewentualnym zwycięstwie Dewey'a w wyborach prezydenckich, gdy z opinią publiczną nie będzie potrzeba się liczyć, Stany Zjednoczone nie zawahają się same stanąć oficjalnie na czele bloku zachodniego. (c).

Pięcioletni plan gospodarczy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Premier Zapotocky przedłożył czechosłowackiemu Zgromadzeniu Narodowemu projekt ustawy o rozwoju gospodarczym Czechosłowacji w okresie najbliższych pięciu lat.

Plan pięcioletni przewiduje rozbudowę czechosłowackiego życia gospodarczego oraz podwyższenie poziomu życiowego wszystkich pracujących. Wynikiem tego planu będzie ostateczna likwidacja wszelkich przejawów kapitalizmu i usunięcie jego z gospodarki narodowej oraz pełna przebudowa Czechosłowacji w państwo socjalistyczne.

Projekt ustawy przewiduje produkcję dóbr na ogólną sumę 336,8 miliardów koron. Z tej sumy przypada m. in. na przemysł — 130,9 miliarda, na rolnictwo — 26,8, na budownictwo — 4,6 i na transport — 52,9 miliardów koron. Inwestycje na budowę szos, mostów i komunikacji wodnej wyniosą 263,3 miliardów koron.

Ponadto przewiduje się poważne inwestycje na sprawy związane z handlem, kulturą, opieką społeczną, turystyką itp. Na budownictwo mieszkaniowe przeznacza się 39,3 miliardów koron, na opiekę społeczną 8,1, na służbę zdrowia — 10,3, na akcję kulturalną — 10,2 miliardów koron.

Utworzenie obozu pracy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła na swym posiedzeniu przedłożony przez ministra spraw wewnętrznych tekst ustawy, dotyczącej utworzenia na terenie Czechosłowacji obozów przymusowej pracy dla osób sabotujących ustawę o powszechnym obowiązku pracy oraz dla tych wszystkich, których działalność przynosi szkodę interesom ludowo-demokratycznej Republiki Czechosłowackiej.

Transmisja meczu Polska-Rumunia

WARSZAWA. Budzący powszechne zainteresowanie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Rumunia, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 10 bm. w Chorzowie, transmitowany będzie przez Polskie Radio w programie ogólnopolskim od godz. 15 do 16.

Już 30 października pierwszy rudowęglowiec będzie spuszczony na wodę

GDAŃSK (ZAP). Prace Stoczni Gdańskiej przy budowie pięciu rudowęglowców — pierwszych statków, które w historii Polski dwudziestego wieku będą budowane od stępki aż po nadbudówki w stoczni polskiej, posunęły się daleko naprzód. Pierwszy statek posiada już kadłub niemal w 100 procentach wykończony. Do ostatecznego zakończenia budowy trzeba jeszcze wmontować górną część rufy oraz zakończyć prace na pokładzie. przypuszcza się, iż wszelkie prace kadłubowe przy tym statku zostaną w ciągu najbliższych tygodni zakończone i spuszczenia kadłuba na wodę spodziewać się należy już 30 października br. Dzień ten będzie świętem w historii polskich portów i polskich stoczni, będzie dowodem naszej całkowitej samodzielności w budownictwie okrętowym.

90 osobowa ekipa sportowców radzieckich przybywa do Polski

WARSZAWA. W związku z „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ na zaproszenie GUKF przybywa do Polski 90-osobowa ekipa sportowców ZSRR. W skład ekipy wchodzą zawodniczki i zawodnicy następujących gałęzi sportu: lekkoatletyka, koszykówka, siatkówka, gimnastyka.

Cenny dar australijski płynie do Polski

GDYNIA (ZAP). Rząd australijski podarował swego czasu Polsce 1000 ton wełny. Cenny ten towar wiezie do Polski norweski motorowiec „Tai Ping Yan", który przywiezie również do Gdyni 1600 t drobnicy (mleko w proszku i żywność), pochodzącej z pomocy ONZ dla dzieci polskich.

Przebrani bandyci obezwładnili szofera i uciekli taksówką

PIŁA (wm). Do właściciela taksówki nr 3 w Nakle, p. Michała Wybrańskiego, przyszedł w czwartek około godz. 11 przed południem osobnik, w przebraniu sierżanta „Służby Polsce", który zażądał zawiezienia go do Piły, gdzie miał rzekomo pilne sprawy służbowe do załatwienia. Tuż za Nakłem czekał na samochód drugi osobnik, który przysiadł się z teczką czymś wypchaną. W lesie pod Śmiłowem bandyci obezwładnili szofera i wyrzucili go z taksówki, po czym jeden z nich skierował pistolet w jego pierś. Wybrański, prosząc o darowanie mu życia, został przez bandytów związany specjalnie przygotowanymi powrozami do drzewa opodal szosy wiodącej z Bydgoszczy do Piły. Bandyci zabrawszy Wybrańskiemu wszystkie drogocenne przedmioty, weszli do samochodu i odjechali w kierunku Piły. Wybrańskiego uwolnili żołnierze radzieccy, jadący samochodem ciężarowym z Piły do Bydgoszczy. Pod wieczór tegoż dnia zabrano Wybrańskiego samochodem do Piły, gdzie złożył on meldunek o zajściu w komendzie MO.

Z Życia ZSRR

W bieżącym roku zastosowano po raz pierwszy nowe maszyny do układania kabli przy budowie linii telefonicznych i telegraficznych. Maszyna ta kopie sama rowy i umieszcza w nich kabel. Wydajność maszyny równa się pracy około tysiąca robotników.

Teatry w Moskwie rozpoczęły nowy sezon teatralny. Już otwarło swe podwoje 30 teatrów dramatycznych i trzy teatry operowe. Większość teatrów wystawia jako premiery ostatnie utwory dramaturgii radzieckiej. (A)

Leningradzkie zakłady budowy aparatur filmowych przystąpiły do produkowania mikrofonów o wielkiej czułości. Grubość taśmy, która przekazuje wibracje dźwięku wynosi u tych mikrofonów 2,5 mikrona, czyli jest cieńsza od włosa ludzkiego. Membrana reaguje nawet na najsłabszy szelest liści, powstający przy lekkim powiewie wiatru.

W roku bież. przeszło 30 ekspedycji naukowych badało bogactwa naturalne kraju ałtajskiego i krasnojarskiego, obwodów nowosybirskiego, kemerowskiego, tomskiego oraz tuwińskiego obwodu autonomicznego i górzystej części Ałtaju. W ciągu lata badacze przebyli po stepach syberyjskich, rzekach i lasach tysiące kilometrów i zebrali materiał, przedstawiający wielką wartość naukową. Ałtajska ekspedycja geobotaniczna, kierowana przez docenta A. Kuminową, na samochodach, samolotach, koniach i łodziach objechała rozległe terytorium górzystej części Ałtaju. Przywiozła ona około 2.500 odmian roślin.

Na terenie Zw. Radzieckiego zostaną oddane do użytku w najbliższym czasie liczne elektrownie wodne, zbudowane już po wojnie. Do największych z nich należą elektrownie: na rzece Tura (Ural), na rzece Kura (Gruzja) i na jeziorze Sewan (Armenia). Jednocześnie w szybkim tempie postępuje naprzód budowa innych elektrowni, które będą gotowe w roku przyszłym, w tej liczbie Mingeczaurskiej, Ałma-Atyńskiej i innych.



55

XVIII

Jak rewolucja… to nie łyżki!

Napewno sami już zdążyliście zauważyć, mili czytelnicy, że nieszczęścia chodzą parami. Panuje tu jakieś dziwne prawo serii. Niech na przykład, nie powiedzie się wam w biurze, czy w innym miejscu pracy: dajmy na to szef przyłapał was na drzemce lub flircie z maszynistką; to już z pewnością zaraz spartolicie jakiś wykaz. Wtedy robota wam będzie szła jak z kamienia, podczas powrotu do domu obryzga samochód, a żona poda do obiadu jak nie przypaloną, to zimną zupę.

Tak też się stało i z naszymi „dwunastoma apostołami". Jeszcześmy nie otrzeźwieli z tego pogromu, jaki sprawiły nam matki nasze (i w lesie i w domu), jeszcześmy nie odżałowali pięknego szałasu i sprzętu z takim trudem zdobytego, jak tu nagle zachorowała nauczycielka Ola, nasz prawdziwy przyjaciel i opiekun. Wywieziono dobrą siostrzyczkę gdzieś daleko do szpitala, a na jej miejsce przyszedł nauczyciel — gburowaty i niesympatyczny pan. Przy takim zorganizować wyprawę na bezludną wyspę?... mowy nie ma!

Od razu zaczął piłować w nauce, a obiady w naszej stołówce znacznie się pogorszyły. Wszystko to można by jeszcze przeboleć, ale po paru dniach znów grom z jasnego nieba: Stasiek został aresztowany! Ja z Kazikiem byłem w strachu, że i nas mogą czepiać za ten rewolwer cośmy to go chcieli ukraść, a Kozodój z Władkiem Fryglem bali się o te kury, które tak dzielnie wyłowili dla całego obozu.

Lecz po tygodniu wrócił do szkoły nasz ataman Stasiek. Mówił, że mu nic nie zrobili, jeno na wyspę zabronili jechać i na razie musimy to odłożyć aż do końca wojny. Głupstwo — nic to wszystko, jeno to go najbardziej bolało, że jakoś zawodzi hasło, rzucone na początku rewolucji rosyjskiej: „Swoboda osobista przede wszystkim". Gdzież więc jest ta swoboda, skoro nawet na taką drobnostkę nie pozwalają chłopcom, jak wyjazd na wyspę Robinsona Kruzoe. Toteż mówił Stasiek, że chyba będzie jeszcze jedna rewolucja, bo choć zamiast cara teraz Kiereński rządzi w Rosji i jeździ po wszystkich obozach i namawia wojsko, żeby się dobrze biło — wojsko bić się już nie chce, jeno broń rzuca i idzie do domu. A gdzie nawet i pozostali, to nie chcą już wcale słuchać swych oficerów; wybierają sobie dowódców spośród kolegów i tworzą komitety oraz rady żołnierskie. I jak się gdzie zbiorą żołnierze, to się wcale cara nie boją, a śpiewają o nim i o jakimś Rasputinie bardzo śmieszne piosenki, a nawet i minister Kiereński już nie ma na nich wpływu. Więc powiada Stasiek, że w tych warunkach absolutnie na bezludną wyspę wyjeżdżać nie możemy.

W folwarku naszym też zaszły rewolucyjne zmiany. Bo pomyślcie tylko: nastały żniwa, a fornale wcale żyta kosić nie chcą, tylko mówią, że teraz każdy musi pracować na siebie. Dawniej — to co tam ojca obchodziły żniwa jakieś! Ojciec pracował w ogrodzie i koniec. Jak przyszła ordynaria, to musieli ojcu zboża dać. A teraz — nie.

Podzielił ekonom pola na równe pasy i powiedział:

— To twoje, a to twoje — musisz sobie sam bracie to sprzątnąć i wymłócić.

Choć mama narzekała, że z ojca teraz fornala robią, to tata bardzo się ucieszył tym przydziałem pola i zaraz wszyscy poszliśmy do żniw. Nawet dziewczynki nam pomagały, a Henia chciała koniecznie sierpem żąć, jeno że mama jej nie pozwoliła. Skaleczy się i już.

Więc żniwa są w całej pełni, a wszyscy radośni i podnieceni. Obok nas na swoim pasie żnie żyto kowal z rodziną, dalej stelmach, a nawet kucharz Demiański. No i oczywiście fornale, ale dla nich to nic dziwnego — oni zawsze musieli pracować w polu, ale że oficjaliści teraz pracują — to doprawdy rewolucja! Na pociechę jest jedynie to, że każdy co zerżnie, to dla siebie zabierze. Panu dziedzicowi nie dostanie się ani jeden snopek — bo zresztą pana teraz wcale nie ma. Wyjechał chyba za granicę — do „ciepłych wód". Tak mówiła mama. My dzieciaki mamy teraz dużo radości jeszcze z innego tytułu.



Oto na czas żniw rozpuszczono naszą szkołę. To znaczy, że ochronka nadal egzystuje, do stołówki na obiady punktualnie chodzimy, jeno że się uczyć nie potrzebujemy.

Ze szpitala wróciła wreszcie siostrzyczka Ola, ale też do nauki nikogo nie pędzi, jeno chodzi po polu i pomaga przy żniwach. Dziś u tych, jutro u tamtych — wszystkim po trochu! A nam, to nawet pomagała snopki nosić. Jak snopy trochę w polu postały i „odeszły", to zwoziliśmy je do pustej izby — obok naszego mieszkania. Ileż przy tym śmiechu, ile wywracania i koziołków po złocistych snopkach. A kiedy już wszystko pozwożone, rodzice zaraz się wzięli do młócenia, bo ziarno było potrzebne na gwałt. W izbie tej, jak i we wszystkich, posadzka była ceglana, więc na tej posadzce rodzice młócili zboże kijankami. Nie cepami jak to na wsiach, a po prostu takimi ciężkimi, drewnianymi łopatkami, które nazywają się kijanki, a które normalnie służą do prania bielizny przy rzece. Więc tak jak bieliznę, tak prali teraz po chałupach w całym folwarku ciężkie snopy ziarno-dajne, jeno cenne złote ziarno pryskało na wszystkie strony. A jak tylko uzbierało się tego trochę, matka na przetaku ładnie z plew odwiała i zaraz z workiem na plecach ojciec do młyna parowego podążał. Nie było go dzień, czasem nawet dwa, ale jak wrócił, pachnącej mąki ze sobą przywiózł. Zaraz też mama na blasze kuchni placki piekła, a był mak, to do ciasta maku dosypała. Mieliśmy wówczas pyszne placki z makiem.

Wielkiemu Polakowi w hołdzie

Z okazji poświęcenia pomnika na grobie J. Brejskiego

Toruń, w październiku

Na pożółkłych kartach historii polskiego ludu pracującego w czasie niewoli i największych prześladowań przez zaborców — złotymi głoskami zostało zapisane nazwisko Jana Brejskiego, niestrudzonego bojownika o sprawy narodowe i robotnicze tak na emigracji w Westfalii, Nadrenii, Francji jak i w Polsce Niepodległej.

Jan Brejski urodził się w okresie powstania, w styczniu 1863 r. w Pączewie koło Starogardu jako syn rolnika. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczy się kolejno w średnich zakładach naukowych w Pelplinie, Sta-



Jan Brejski
minister b. dzielnicy pruskiej, poseł na Sejm R. P., pierwszy wojewoda pomorski (lata 1920 — 1925).

rogardzie i Chełmnie. Studia uniwersyteckie kończył w Krakowie, wykazując specjalne zainteresowanie literaturą, historią i naukami politycznymi. W zmienionych warunkach, po przygnębiającej atmosferze pruskiej z okresu nauki w gimnazjach niemieckich, — pełną piersią odetchnął, kiedy znalazł się w ówczesnym ośrodku kultury polskiej — w Krakowie. Z zapałem oddaje się studiom, a jednocześnie rozpoczyna pracę dziennikarską i publicystyczną. To właśnie zwraca uwagę wybitnych przedstawicieli polskiego ruchu wyzwoleńczego na osobę młodego entuzjasty i romantyka. W tym to właśnie czasie zwraca się do niego ks. dr Lis z propozycją wyjazdu do Bochum w Westfalii w celu zorganizowania redakcji „Wiarusa Polskiego".

Pół wieku temu ten niezmordowany bojownik sprawy narodowej i robotniczej stanął na czele licznego wychodźtwa polskiego w Westfalii, Nadrenii i Francji. Tam w umiłowanym środowisku, wespół ze swoim bratem śp. Antonim Brejskim, prez. Franciszkiem Mańkowskim, Marcinem Milczyńskim i wieloma innymi zasłużonymi działaczami zakłada „Zjednoczenie Zawodowe Polskie", „Narodowe Stronnictwo Robotnicze", całą sieć polskich organizacji oświatowych i gospodarczych, szkół i kursów, oraz redaguje „Wiarusa Polskiego". Wkrótce jednak red. Jan Brejski zostaje wezwany na nową placówkę służby publicznej do Torunia, gdzie obejmuje redakcję „Gazety Toruńskiej".

Bezgraniczna jego uczciwość, bezinteresowność, praca pełna poświęcenia i ofiarności — stawiają Jana Brejskiego w rzędzie pionierów polskiego ruchu wyzwoleńczego na terenie Pomorza i całego b. zaboru pruskiego. Obdarzony pełnym zaufaniem społeczeństwa polskiego na Pomorzu, zostaje dwukrotnie wybrany do sejmu pruskiego. Charakterystyczny jest fakt, że wybrano go posłem wtedy, gdy siedział w więzieniu niemieckim.

Jan Brejski jako przywódca polskiego ruchu zawodowego i politycznego na emigracji w Westfalii, Nadrenii i Francji oraz na Pomorzu, zdaje sobie sprawę z ciężkich zadań, jakie na niego wkładało społeczeństwo polskie. Jako poseł na sejm pruski z trybuny parlamentarnej rozprawiał się ostro z pruskimi metodami gnębienia, prześladowania i wynaradawiania polskiego ludu pracującego. Wszędzie popierano go w realizacji szczytnych haseł: wytrwania przy wierze i mowie Ojców oraz w walce o zwycięstwo nad wrogiem i odzyskanie wolności.

Pruskie władze policyjne otaczały szczególną opieką posła Jana Brejskiego i szykanowały go na każdym kroku. Od cięższych prześladowań chronił Wielkiego Polaka jedynie piastowany przez niego mandat poselski.

Opatrzność pozwala Janowi Brejskiemu doczekać się zmartwychwstania wolnej Ojczyzny, dla której poświęcił całe swe życie. W Polsce Niepodległej otoczony wielkim szacunkiem i zaufaniem, wprzęga się w rydwan służby dla Narodu i Państwa. W pierwszym rzędzie zdąża do zjednoczenia polskiego radykalnego ruchu robotniczego. Cel ten zostaje osiągnięty przez połączenie na kongresie w 1920 r. w Warszawie NSR z NZR, z których powstaje Narodowa Partia Robotnicza, a w konsekwencji dalszej akcji konsolidacyjnej — dzisiejsze Stronnictwo Pracy.

Na początku 1919 r. Jan Brejski zostaje powołany na stanowisko ministra b. dzielnicy pruskiej, oraz wybrany posłem do Sejmu z ramienia NPR. W 1920 r. zostaje desygnowany na premiera rządu koalicyjnego, jednak zrzeka się tej godności na rzecz Wincentego Witosa. W tymże roku zostaje powołany na stanowisko pierwszego wojewody pomorskiego, piastując ten urząd przez lat 5, które właśnie przypadają na najcięższy okres montowania zrębów państwowości polskiej. Na tym stanowisku nieraz musiał znosić wiele przykrości niezasłużonych ze strony ówczesnych przeciwników politycznych, którzy nie przebierali w środkach i metodach walki. Na ten sam okres spadają na Brejskiego nieszczęścia w własnej rodzinie. Traci małżonkę, ginie tragicznie młodszy syn, a wkrótce dotyka go nowe nieszczęście: nieuleczalna choroba starszego syna. Po tych przeżyciach przechodzi na emeryturę i w 1925 r. przenosi się do Francji, gdzie przesiedliła się liczna emigracja westfalska, na czele której staje ponownie jako redaktor i wydawca „Wiarusa Polskiego". Mimo podeszłego wieku pracuje jeszcze lat kilka dla polskiej braci emigracyjnej, tym razem wyzyskiwanej i prześladowanej we Francji. Na stałe wraca Jan Brejski do kraju na początku 1934 r., mocno podupadły na zdrowiu. Ratują Go lekarze. Wyczerpany jednak walką, pracą i trudem, licząc lat 71, zmarł w dniu 10 grudnia 1934 r. Doczesne szczątki śp. Brejskiego spoczęły na Ziemi Pomorskiej, której był wiernym synem i włodarzem.

Śp. Jan Brejski położył ogromne zasługi na polu walki o wyzwolenie narodowe i socjalne robotnika polskiego tak w okresie niewoli, na terenie Westfalii i Nadrenii, jak i w Polsce Niepodległej.

Dlatego też słuszne jest, że Stronnictwo Pracy w Toruniu podjęło decyzję uczczenia zasług śp. Jana Brejskiego trwałym dowodem pamięci potomnych w postaci sarkofagu i pomnika, ufundowanego sumptem Stronnictwa Pracy.

Uroczystości poświęcone śp. Janowi Brejskiemu odbędą się w dniu 10 października w Toruniu. Program tych uroczystości jest następujący: godz. 9 — nabożeństwo w kościele św. Jakuba za spokój duszy śp. Jana Brejskiego, godz. 11 — poświęcenie pomnika śp. Jana Brejskiego na cmentarzu św. Jakuba, godz. 12 — uroczyste zebranie w lokalu Stronnictwa Pracy, ul. Św. Jana 3 — poświęcone pamięci śp. Jana Brejskiego, na którym specjalny referat wygłosi poseł Fr. Mańkowski, honorowy prezes Stronnictwa Pracy.

Przypuszczać należy, że w uroczystościach ku czci zasłużonego Polaka wezmą udział żyjący jeszcze jego dawniejsi koledzy i współpracownicy westfalscy, członkowie i sympatycy Stronnictwa Pracy, którzy są spadkobiercami idei, jaką wyznawał i dla której całe swe życie poświęcił śp. Jan Brejski.

A. Wyrzykowski

List ze Szczecina

»Migawka 1/150«

Szczecin, w październiku.



Do jakiejś korespondencji szczecińskiej potrzebowałem zdjęcia pewnego naszego reprezentacyjnego obiektu. Rozstąp się ziemio — nie mogłem znaleźć. Przypomniałem sobie za to, że nie raz nie dwa nagabywano mnie o zdjęcie ze Szczecina, o którym coraz więcej się mówi, coraz bardziej z sensem pisze i nareszcie docenia. Ba, kiedyś nawet z niemałym trudem kilkanaście zdjęć udało mi się zgromadzić dla redaktora bratysławskiego „Zivotu". A tymczasem w Szczecinie tyle zmieniło się i tyle ciągle zmienia, że bez dokumentarnych zdjęć już wkrótce nikomu nie będziemy mogli opowiadać jak to illo tempore (czyli anno 1945, 1946 czy 47) bywało. My sami już zapomnieliśmy jak wyglądał Plac Grunwaldzki albo Plac Sprzymierzonych. Gdy na Alei Wojska stanie Spółdzielczy Dom Kultury nikt nam nie uwierzy, że w jesieni 1948 z zasypanych gruzem piwnic zrujnowanych domów wydobywano tam płaty zbutwiałej skóry. I że psychoza „skarbów" zgromadzała tam zawsze garstkę gapiów.

Skoro już tak namawiam do zorganizowania służby fotograficznej, zainteresowanym chciałbym zwrócić uwagę na ciekawy rys Szczecina. Koniecznie np. należy sfilmować „trójkę" lub „siódemkę" o godzinie 7,30 rano.

Obraz tramwaju obwieszonego pasażerami do ostatnich granic możliwości, wytrzymałości i zdolności akrobatycznych wkrótce pewnie przejdzie do historii po prostu dlatego, że wozów tramwajowych ubywa, mieszkańców przybywa — i w związku z tym należy się spodziewać, że nasze szczecińskie „bimby" zostaną rozszarpane, albo rozsypią się. Ale taka krótkometrażówka tramwajowa powinna być udźwiękowiona, by mogła utrwalić chmurę przekleństw, złorzeczeń i uwag niby ogon komety goniącą za przepełnionym wozem, mijającym bez zatrzymania tłum czekających na przystanku. Śmiałkowi udaje się czasem uchwycić jakiś występ napęczniałej karoserii tramwajowej, zmylić czujność milicjanta, daremnie usiłującego oberwać te ludzkie winogrona, i wówczas mniej odważnych żegna on słowami „Niech pan pisze zażalenie! ja podpiszę!"

Nie łatwo w takiej chwili zachować pogodę ducha. Żeby ją odzyskać — ale to nie wszędzie jest możliwe — wystarczy rzucić okiem na żółtą tabliczkę z uroczym napisem „Przystanek tramwajowy". To „i" też warto sfotografować, bo chyba również zginie, choć jeszcze w paru okazach utrzymuje się w grodzie Gryfa.

Albo jak bez zdjęcia ruin potrafimy udowodnić wzniesienie gmachu Ubezpieczalni Społecznej? Albo remontu Ośrodka YMCA na Ogińskiego? „Ciocia YMCA" obdarzyła Szczecin pięknym upominkiem. Kosztował on co prawda 10 milionów, ale co też za te pieniądze stworzono! Obszerny dom lśni od światła, w schludnych pokojach czytelnie, sale do gry w pingponga, bilard, szachy, sale klubowe, jadalnia, sale wykładowe... Zaraz. Tu chciałem się zatrzymać. To wszystko nie tylko jest, ale jest używane. Lekcje angielskiego, księgowości — cieszą się dużym powodzeniem. Pisma są czytane. Ping-pong oblężony. Szachiści całym klubem przenoszą się do YMCA'i. Sekcja fotograficzna, sądząc po zdjęciach w halu, ma nielada mistrzów obiektywu. Otóż te sale — wszystkie! — urządzone są estetycznie, zaopatrzone w stoły, stoliki, krzesełka, nie zapomniano o obrazach; budynek zradiofonizowany, w podziemiach natryski, szatnie, na zewnątrz boisko sportowe — wszystko za 10 milionów. Ale chyba więcej wart jest uśmiech i zapał tych ludzi. Miłej bibliotekarce uśmiechają się oczy na moją propozycję, by członkowie YMCA zrobili ośrodkowi gwiazdkę, ofiarowując po jednej książce. Wówczas liczba tych 290 tomów podwoiłaby się.

Obraz Szczecina wymaga dużej migawki — tak szybko się zmienia. Sądzę, że najpopularniejszym wydawnictwem, i bardzo potrzebnym, będzie album zdjęć „Szczecin w obiektywie fotoreportera", jaki przygotowuje p. Świerkiewicz. Ten człowiek utrwala dzień dzisiejszy, który już jutro przejdzie do historii. Ważne i to, że utrwala on nie tylko obiekty, ale i osoby, A trzeba wiedzieć, że i te zmieniają się dość często. Czasem — jak w przypadku z teatrem — wystarczy tydzień.

Ale są w Szczecinie rzeczy trudne do utrwalenia na zdjęciu. U nas nie było np. panikarskich zakupów. Nie było „ogonków" na film „Życie Emila Zoli" z wspaniałym Paulem Muni, choć powinny być przynajmniej takie jak na mecz bokserski. A co drugi przechodzień to materiał na scenariusz filmowy. Choćby taka studentka mająca w oczach krajobraz Persji, albo drukarz, który wrócił do kraju po latach na obczyźnie spędzonych i teraz córka uczy go języka polskiego, albo ci milicjanci z werwą urodzonych artystów rewiowych grający satyrę na podżegaczy wojennych, albo choćby ten autochton, mieszkający obok mnie, który przemierzył Europę od Peloponezu po Szczecin.

Na zakończenie powiem dlaczego to wszystko napisałem. Dlatego, że kiedyś mglisty wieczór zawiódł mnie na Wały Chrobrego. Nad portem — światła, jakby ktoś garść gwiazd rozsypał. Takie małe Rio de Janeiro. Pomyślałem sobie wówczas, że może dla utrwalenia Szczecina nie wystarczy oczu, pamięci i serca.

Iks.

ZŁÓŻ DANINĘ Z MIENIA modlitwy serca

3 - 10. X. 1948

W TYGODNIU MIŁOSIERDZIA

Zagadnienia

Wieś polska na WZO

Wkrótce już Wystawa Ziem Odzyskanych zamknie swe podwoje. Stolica Dolnego Śląska, która przez kilka miesięcy była ośrodkiem zainteresowania całej Polski, powróci do normalnego życia i w szarzyźnie dnia codziennego dalej wykuwać będzie mozolnie nowe oblicze miasta i regionu.

Tych ostatnich tygodni trwania wystawy wrocławskiej nie wolno nam zmarnować. Nasilenie ruchu wycieczkowego na WZO musi się wzmóc w dwójnasób. Wszystkie zrzeszenia i instytucje, szkolnictwo i związki zawodowe, a zwłaszcza organizacje wiejskie, muszą wytężyć wszystkie siły, by wystawę zwiedziło jak najwięcej Polaków. Szczególnie wieś polska powinna znaleźć się na wystawie gremialnie. Dział rolnictwa na WZO należy bowiem do najlepiej i najwszechstronniej zorganizowanych. Z działu tego każdy rolnik, każdy mieszkaniec wsi, wynieść może dla siebie dużo korzyści. Zwłaszcza dziś, w przededniu gruntownych przemian gospodarki wiejskiej, w dobie szczególnego zainteresowania się zagadnieniami wsi i opracowywania dalekosiężnych planów przebudowy strukturalnej rolnictwa polskiego, zaznajomienie się z nowoczesnymi zdobyczami agrotechnicznymi jest obowiązkiem każdego mieszkańca wsi, każdego choćby najskromniejszego rolnika. Tu bowiem uświadamiamy sobie jak nigdzie indziej nasze zacofanie na odcinku wiejskim, nasz prymitywizm uprawy roli i gospodarki hodowlanej, widzimy, jak ciężko, jak mozolnie pracuje niedostatecznie wyposażony w sprzęt techniczny rolnik, jak fałszywie podchodzi do podstawowych zagadnień gospodarki rolnej, jak nieumiejętnie korzysta z najnowszych zdobyczy naukowych, a najczęściej nie korzysta wcale, jak przy całej swojej pracowitości osiąga niekiedy bardzo mierne rezultaty pracy.

Ubolewać należy, że organizacje wiejskie, zarówno samorządowe jak i zawodowe, zwłaszcza Związek Samopomocy Chłopskiej, tak słaby biorą udział w organizowaniu masowych wycieczek wiejskich na WZO. Zaniedbanie na tym odcinku należy odrobić bez zwłoki i wykorzystać ostatnie dni i tygodnie trwania WZO na zbiorowe wycieczki do Wrocławia. Należy wziąć przykład z naszego szkolnictwa, które zagadnienie masowego wysyłania młodzieży szkolnej do Wrocławia umiało rozwiązać w najszerszej skali. W tej chwili tereny wystawowe opanowała prawie całkowicie ucząca się młodzież polska, podczas gdy — co z ubolewaniem stwierdzamy — wycieczki ludności wiejskiej są na terenach WZO dużą rzadkością.

Dlatego, choć w ostatniej chwili, wieś polska musi zwiedzić Wystawę Ziem Odzyskanych. Było by przewiną nie do darowania, gdyby nie znalazły się drogi i sposoby umożliwiające pracującej ludności wiejskiej wyjazd na największą imprezę Polski Ludowej.

Stosunki USA z Hiszpanią frankistowską

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, b. przewodniczący partii demokratycznej USA — Farley po półtoragodzinnej konferencji z gen. Franco oświadczył korespondentom, iż ma niepłonną nadzieję, że między Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią wznowione zostaną „zadowalające" stosunki. Farley wypowiedział się jednocześnie niedwuznacznie za objęciem Hiszpanii planem Marshalla oraz zacieśnieniem współpracy między Franco a Europą Zachodnią.

Nastroje za kulisami ONZ

„Ostrożny optymizm“

po rozmowie Wyszyński - Bramuglia

Rada Bezpieczeństwa zwołana została na poniedziałek

PARYŻ (PAP). Według relacji korespondenta Agencji France Presse z pałacu Chaillot, gdzie odbywa się sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ, koła argentyńskie ujawniają „ostrożny optymizm“ po przeszło godzinnej rozmowie, jaką odbył przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramuglia z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych Wyszyńskim. Dzięki temu optymizmowi, w piątek rano ożywiły się nadzieje rychłego uregulowania problemu berlińskiego i załatwienia sporu między wielkimi mocarstwami.

Szczegóły rozmowy między dwoma mężami stanu nie są oczywiście znane. Dopiero w piątek po południu, podczas czwartego w ciągu trzech dni zebrania delegatów Argentyny, Belgii, Kanady, Kolumbii, Syrii i Chin, Bramuglia — jak podaje Agencja France Presse — zakomunikował swym kolegom swe spostrzeżenia na temat stanowiska radzieckiego wobec wysiłków państw „neutralnych“ w kierunku wyjścia z obecnej sytuacji. (Należy podkreślić, że przedstawicieli krajów niezainteresowanych bezpośrednia sprawą Berlina nazywa się obecnie w paryskich kołach politycznych „neutralnymi“). W każdym razie — ciągnie Agencja France Presse — jasne jest, że nieprzygotowano jeszcze żadnej rezolucji.

Rada Bezpieczeństwa zwołana została na poniedziałek.

Skład Polski na mecz z Rumunią

KATOWICE (PAP). Członek komisji trzech PZPN Krug ustalił definitywny skład reprezentacji Polski na niedzielny mecz z Rumunią w Chorzowie. Skład ten przedstawia się następująco: Skromny, Barwiński, Janduda, Gajdzik, Parpan, Waśko, Mordarski, Cieślik, Kohut, Gracz, Przecherka.

Aresztowanie b. lekarza obozu w Oświęcimiu

WIEDEŃ (PAP). Władze bezpieczeństwa aresztowały byłego lekarza obozu w Oświęcimiu dr Karla Fischera. Fischer kierował akcją selekcji ofiar do komór gazowych w tym obozie. Aresztowanie tego zbrodniarza wojennego nastąpiło na skutek żądania jego ekstradycji przez rządy Polski i Belgii.

Nasza ankieta

Kto powinien ponosić różnice za ulgowe bilety tramwajowe?

Zarząd Miejski chciałby by różnicę jaką musi pokrywać za ulgowe bilety tramwajowe ponosił kto inny, by tym samym zebrać fundusze na inwestycje komunikacyjne. A może dotacja państwowa wyratowałaby nasz samorząd i ludzi pracy z opresji? Bo pracodawcy nie będą chcieli pokrywać kosztów przejazdów z tej przyczyny, że im jest obojętnie, czy pracownik przyjeżdża do pracy autobusem, tramwajem czy rowerem.

Moim zdaniem jednak nie należy zwlekać z inwestycjami do czasu rozstrzygnięcia tej kwestii, gdyż Bydgoszcz nie jest najbiedniejszym miastem i na komunikacji tramwajowej już sporo zarobiło. Trzeba sobie po prostu przypomnieć dług wdzięczności wobec naszych starych, poczciwych tramwajów. Bo, aby cokolwiek żądać, trzeba najpierw dać, a myśmy dotychczas otrzymywali jedynie... podwyżki do opłat biletowych, a żadnych udogodnień. Bydgoszcz bowiem jest miastem, posiadającym chyba najkrótsze linie tramwajowe, a duże pretensje, gdyż cena biletów nie różni się od cen w miastach o 100 proc. dłuższych trasach.

A jeśli się usprawni komunikację miejską to droższy bilet nie będzie wywoływał dyskusji, gdyż zelówka jest znacznie droższa, ale komunikacja musi być naprawdę dogodna, a nie urywająca się zawsze w połowie drogi do warsztatu pracy.

J. K.

Górnik polski zabity przez policję francuską

Rząd francuski „rekwiruje“ personel koksowni

PARYŻ (PAP). W Merlebach w Lotaryngii został zabity podczas starcia z policją górnik polski Jan Bartel.

W chwili, gdy grupa górników zamierzała zmienić pikiety strajkowe przed szybem nr 5 w Merlebach, odziały policji uderzyły na strajkujących, bijąc ich kolbami i rzucając granaty z gazami łzawiącymi. Wielu górników zostało rannych. Bartel przewieziony do szpitala zmarł wskutek pęknięcia czaszki, spowodowanego uderzeniem kolby karabinu.

PARYŻ (PAP). W piątek rano ukazało się w dzienniku ustaw zarządzenie, upoważniające ministrów spraw wewnętrznych i pracy do ogłoszenia tzw. „rekwizycji personelu“ koksowni. „Rekwizycja personelu“ oznacza zakaz strajków i odpowiedzialność karną za odmowę pracy.

Należy zaznaczyć, że zarządzenie o „rekwizycji“ jest sprzeczne z konstytucją, która przewduje taką ewentualność jedynie w czasie trwania wojny.

Zwiazek zawodowy górników francuskich ogłosił komunikat, w którym protestuje przeciwko postępowaniu rządu i wzywa górników, by kontynuowali strajk aż do zwycięstwa.

Zapoczątkowany w okręgu północnym strajk kolejarzy rozszerza się coraz to na nowe okolice Francji. Przeprowadzane wśród kolejarzy referendum wykazuje, że przygniatająca większość wypowiada się za strajkiem.

W piątek rozpoczął się częściowy strajk personelu marynarki handlowej. W licznych portach m. in. w Hawrze, Cherbourgu, ruch statków zamarł zupełnie.

Obrady Zarządu Gł. Zw. Nauczycielstwa

WROCŁAW (PAP). W auli Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczęło obrady rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W obradach oprócz członków aZrządu Głównego i kierowników wydziałów zarządów okręgowych uczestniczył rwnież wiceminister oświaty prof. Henryk Jabłoński i przedstawicielka czechosłowackiego związku nauczycieli p. Milada Cervena. Porządek obrad obejmuje szereg zagadnień programowych i organizacyjnych ZNP. Odbędzie się ponadto wspólne posiedzenie Zarządu Głównego ZNP z liczniejszą delegacją nauczycieli czechosłowackich na którym przedyskutowane zostaną zagadnienia z zakresu działalności związków nauczycielskich w Czechosłowacji i w Polsce.

GUKF kładzie nacisk na sporty masowe

Nowe drogi sportu polskiego

Lekkoatletyka podstawową dyscypliną

WARSZAWA. Z udziałem dyr. Kuchara i przedstawicieli PZLA odbyła się w GUKF konferencja w sprawie programu prac Polskiego Związku Lekkoatletycznego na najbliższe 3 lata. W wyniku dyskusji nad projektem PZLA, opracowanym przez dyr. Askanasa, większość zagadnień uzgodniono, pozostałe zaś odłożono do opracowania i przedłożenia na następnej konferencji przed ostatecznym zatwierdzeniem projektu. Lekkoatletyka jest podstawową gałęzią sportu, toteż opracowanie przez PZLA programu pracy na lat kilka ułatwia planowanie prac w innych dziedzinach sportu.

Lekkoaltetyka była dotychczas w Polsce mało popularna i w tej dziedzinie sportu ustępujemy wielu państwom. Dla porównania warto przytoczyć, że przed wojną uprawiało lekkoatletykę w Polsce zaledwie 0,3 proc. ludności, podczas, gdy w Niemczech ilość ćwiczących wynosiła 2 proc., a w Szwecji 4 proc. Obecnie w Polsce ilość ćwiczących wynosi 1,66 proc. ludności. Plan przewiduje wzrost do 4 proc. w r. 1955.

Z uwagi na ten charakter, dyr. Kuchar podzielił poszczególne gałęzie sportowe na dwa działy: sporty specjalne i masowe. Do sportów masowych, na uprawianie których GUKF położy szczególny nacisk, należą: lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka (ze szczególnym uwzględnieniem ćwiczeń przyrządowych), narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkarstwo, boks, zapaśnictwo, dźwig nie ciężarów, kolarstwo, piłka nożna, hokej na lodzie, piłka wodna, koszykówka, szczypiorniak, siatkówka, tenis i łucznictwo.

GUKF jest zwolennikiem klubów wielosekcjowych: ilość sekcji zależna będzie od klasy, do jakiej klub zostanie zaliczony. Przy podziale klubów na klasy brane będą pod uwagę trzy czynniki: ilość mieszkańców, usportowienie oraz uprzemysłowienie ośrodka. Ustalono jednak, że każdy klub będzie obowiązany do posiadania sekcji lekkoatletycznej. Podstawowymi sekcjami klubu będą również sekcje: gimnastyczna, pływacka i jedna ze sportów zimowych.

Podstawą utrzymania klubu będą fundusze społeczno-państwowe. Złożą się na nie subsydia pionu opiekującego się klubem oraz składki członkowskie. Dotacje samorządów przeznaczane będą na cele inwestycyjne, szkolenie itp. Należeć do klubów będą mogli pracujący i uczący się.

Sprawy szkolenia rozwiązane zostaną przez utworzenie ośrodków wyszkoleniowych przy okręgach GUKF oraz ośrodków treningowych przy boiskach. W przyszłym roku mają być utworzonych 9 ośrodków wyszkoleniowych, a mianowicie: 2 w Warszawie oraz po jednym w Łodzi, Wrocławiu, Katowicach, Poznaniu, Tarnowie, Gdyni i prawdopodobnie w Krakowie. Ośrodki te przewidziane są do szkolenia narybku. W ośrodkach będzie pracowało 9 trenerów stale, ponadto zajętych będzie jeszcze 3 trenerów objazdowych.

Szkoły trenerskie (dla różnych gałęzi sportu) mają powstać w kilku stopniach: dla przodowników, instruktorów i trenerów. Organizacja szkolnictwa pomyślana jest tak, by było ono udostępnione również dla ludzi niewykształconych. Po zdobyciu niższego stopnia, słuchaczowi umożliwione było by dalsze studiowanie, aż do zdobycia stopnia magistra WF włącznie.

Szkolnictwo będzie wspólne dla mężczyzn i kobiet, a metody treningu ujednostajnione. Masażyści, których szkolenie przewiduje się również, konieczni są tylko dla klubów najwyższej kategorii.

Kluby winny posiadać salę gimnastyczną, boisko i świetlicę. Początkowo przewiduje się wybudowanie jednego boiska na 30 tys. mieszkańców, w przyszłości zaś 1 boisko przypadać będzie na 10 tys. osób. Na kluby piłkarskie I Ligi nałożono obowiązek posiadania w przyszłym roku sekcji lekkoatletycznej i trenera, względnie instruktora, kluby II Ligi obowiązane są zorganizować do 1950 roku sekcję lekkoatletyczną i posiadać instruktora lub przodownika.

Zawodnicy będą podzieleni na klasy: 3 dla niezrzeszonych i 4 dla zrzeszonych. Do każdej klasy będzie kwalifikowało uzyskanie minimum wyznaczonego przez Związek. Wejście do klasy „C“ (najniższej) będzie równoznaczne ze zdobyciem odznaki sportowej. Klasa „B“ otrzyma taką samą odznakę srebrna.

W zależności od wyniku, zawodnicy zrzeszeni zostaną zakwalifikowani do jednej z czterech klas, mając zarazem prawo do noszenia tylu kółek olimpijskich, w jakiej klasie będą. Zawodnicy, którzy w roku olimpijskim uzyskają minima wyznaczone, otrzymają 5 kółek; ci zaś którzy zdobędą jedno z pierwszych sześciu miejsc na Olimpiadzie, zachowają prawo noszenia 5 kółek olimpijskich dożywotnio.

W przyszłym roku zorganizowane zostaną mistrzostwa na szczeblach gminy, miasta i powiatu. Na program mistrzostw złożą się: Dla chłopców: skoki w dal i wzwyż, biegi na 100 i 3000 m, pchnięcie kulą oraz marsz 10 km; Dla dziewcząt: biegi 60 m, skoki w dal i wzwyż, pchnięcie kulą oraz marsz na 3 km. Program ten przewidziano dla zawodników powyżej 18 lat. Jesienią rozegrany zostanie trójbój w skład którego wejdą: bieg na 100 m, skok w dal pchnięcie kulą.

†

Dnia 7.X.1948 r. zmarł w Bydgoszczy po krótkich i ciężkich cierpieniach śp.

Walenty Miłaczewski

przeżywszy lat 66

o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

8782 **stroskana żona**

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w niedzielę 10.X 48 r. o godz. 17 z kostnicy cmentarnej przy ul. Grunwaldzkiej w Bydgoszczy.

†

Dnia 7. X. 1948 r. zmarł nagle członek naszego Zrzeszenia śp.

Jan Wojtynowski

W zmarłym tracimy zacnego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy
Zarząd Sekcji Włókienniczo-Galanteryjnej

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 10. X. 1948 r. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza Nowofarnego. Wzywamy wszystkich członków o jak najliczniejszego uczestnictwa w pogrzebie 08811

Kalendarzyk

Sobota, 9 października 1948 r.
Katolicki: Ludwika, Dionizego.
Słowiański: Domogosta.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Już jutro Chór Juranda

Znany i lubiany w całej Polsce znakomity zespół rewellersów „Chór Juranda" przyjeżdża do Bydgoszczy i wystąpi już jutro z nowymi przebojami i piosenkami w Pom. Domu Sztuki.

Początek o godz. 20.

Utwór literacki w świetle osobowości twórcy i epoki

BYDGOSZCZ (a) Zarząd Grodzki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 10 bm. o godz. 11 w sali teatru miejskiego przy ul. Grodzkiej 14 odbędzie się odczyt pt. „Utwór literacki w świetle osobowości twórcy i epoki", który wygłosi prof. Juliusz Romanowski.

Do naszych prenumeratorów

Opłatę za prenumeratę z odnoszeniem do domu pobieramy dla wygody odbiorców w pierwszych dniach po 1-szym za okres **jednego miesiąca** od 15 do 15 każdego miesiąca w sumie 130,— zł.

Dla przeprowadzenia tej zmiany pobraliśmy **jednorazowo** opłatę za okres 6 tygodni. Większość naszych prenumeratorów przyjęła tę zmianę z uznaniem. Prosimy również pozostałych o zrozumienie naszych intencji i nieczynienie trudności roznosicielom w pobieraniu opłaty.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

W INOWROCŁAWIU poświęcono i oddano do użytku młodzieży Miejsk. Gimn. i Liceum nowowybudowany budynek szkolny, do którego uczęszcza 620 uczniów.

OCHOTNICZA Straż Pożarna w Nowem obchodziła uroczystość 75 rocznicy swego istnienia. W związku z tym oddziałowi straży przekazano samochód motopompę.

SWEGO CZASU we Włocławku nieznany sprawca zatarł ciemną farbą tablicę pamiątkową na pomniku postawionym ku czci żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Ostatnio sprawca tego czynu H. Gorzyński zgłosił się sam do władz śledczych. Sąd po rozprawie skazał Górzyńskiego na 18 mies. więzienia z zaliczeniem dotychczasowego aresztu.

Proces łęgnowski trwa

Zeznania biegłych obciążają oskarżonych

W toczącym się procesie łęgnowskim Wojskowy Sąd Rejonowy po zbadaniu świadków przystąpił do wysłuchania opinii biegłych: inż. inż. Sawiczewskiego, Gdulewskiego i Elandta.

Pierwszy z biegłych, zaznaczając na wstępie, że opinia jego jest uzgodniona z opinią pozostałych biegłych, omówił kolejno racjonalność gospodarki w Łęgnowie, sprawę inwentaryzacji, upłynniania remanentów i sprawę doświadczalności.

Opinia biegłego wypadła dla oskarżonych obciążająco. Pierwszym krokiem po objęciu fabryki jest zrobienie inwentaryzacji, źle zrobiła dyrekcja w Łęgnowie, że przerwała ją, skoro już zrobiono 25% prac.

Biegły przyznaje, że były wówczas trudności finansowe, związane z robieniem inwentaryzacji, ale była też możliwość otrzymania specjalnego funduszu premiowego na ten cel. Skoro jedną czwartą prac wykonano za 350 tys. zł, to złożony następnie kosztorys w wysokości 47 milionów zł — jest nierealny. Koszta inwentaryzacji — zdaniem biegłego — winny były wynieść 1.500.000 zł. Remanentów, stwierdza biegły, osobom prywatnym nie wolno było sprzedawać bez przetargu. Ceny remanentów sprzedawanych w Łęgnowie były o wiele niższe od rzeczywistych, tj. takich, jakie można było osiągnąć. Budynek doświadczalni — zdaniem biegłego — był wybrany niefortunnie. W wypadku paniki wyjście pracowników z niego byłoby bardzo problematyczne.

Drugi z biegłych uzupełniając wywody kolegi, oświadczył, że nie zgadza się ze zdaniem obrony, że zagadnienie upłynniania remanentów można było różnie interpretować. Zbędne remanenty można było sprzedawać, ale tylko za zgodą władz nadrzędnych i po przetargu. W Łęgnowie każdy robił co chciał i jak chciał. Biegły na pytanie sądu odpowiedział, że uzyskać gotówkę na inwentaryzację było łatwiej wówczas o 80% niż dziś. Przy sporządzaniu 13-to milionowego kosztorysu trzeba było wziąć pod uwagę ewentualny koszt naprawy sieci elektrycznej i wodnej. Inwentaryzację można było, mając do dyspozycji 600 ludzi, sporządzić w dwa tygodnie.

Z kolei padły pytania ze strony obrońców i oskarżoynch. Oskarżony Bülow stwierdził, że w Łęgnowie było w tym czasie tylko 16 ludzi a nie 600-set. Brak było kredytów, pensje były minimalne i nie można było nawet zorganizować straży. Tylko dzięki zrozumieniu ze strony władz wojskowych i Milicji Obywatelskiej udało się dużo później zorganizować straż składającą się z około 50 żołnierzy i milicjantów. Wszelkie zamierzenia rozbijały się o brak gotówki.

Na następne pytanie biegły oświadczył, że jego zdaniem nie należało fabryki uruchamiać dopóty, dopóki nie skończy się inwentaryzacji. Czy dziś już są te prace zakończone, biegły nie wiedział, ponieważ — jak oświadczył — od roku nie interesował się tym obiektem. W tym miejscu osk. Bülow oświadczył, że według posiadanych przez niego informacji, inwentaryzacji, mimo 6-cio miesięcznej pracy, jeszcze nie zakończono. Na pytanie oskarżyciela biegły stwierdził że 13-to milionowy kosztorys był zbyt niski. Jeżeli w późniejszym czasie ceny materiałów i robocizny zwiększyły się, to tylko o jakieś 30%.

Proces trwa.

Zjazd chórów kościelnych

BYDGOSZCZ (dr) Dnia 10 bm. odbędzie się w kościele OO. Jezuitów przy pl. Kościeleckich zjazd chórów kościelnych, połączony z konkursem śpiewaczym.

Na program uroczystości złoży się Msza św. z kazaniem o godz. 10,45 w kościele OO. Jezuitów, podczas której śpiewać będą zjednoczone chóry pod batutą dyr. okręgowego p. Kędzierzyńskiego, o godz. 13 uroczyste otwarcie zjazdu w Domu Katolickim przy Farze, a o godz. 16 konkurs chórów w kościele OO. Jezuitów.

Nie wątpimy, iż katolickie społeczeństwo i sfery muzyczne naszego miasta wezmą żywy udział w powyższych uroczystościach.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W sobotę, 9 bm cieszącą się wielkim powodzeniem sztuka Szaniawskiego „Kowal, pieniądze i gwiazdy". W roli kowala Tad. Kuźmiński. Początek o godz. 19.30. Zniżki zw. zaw. ważne.

KINA. — **Pomorzanin:** Młodzi idą, **Polonia.** Ostatni Mohikanin, **Wolność:** Wyspa skarbów, **Orzeł:** Młodzi idą, **Gryf:** Przygoda na wakacjach, **Bałtyk:** Urwis Gavroche, **Aktualności:** Program nr 26.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16, 18 i 20.30, jedynie „Pomorzanin" o g. 15, 17 i 19.30 i „Aktualności" o g. 15

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40 wewnętrzny kolej. 482. Wzywać tylko w nagłych wypadkach.

DYŻURY APTEK. od 9 bm. Apteka „Przy Pl. Piastowskim" ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42, oraz „Przy Pl. Teatralnym" ul. Focha nr 10, tel. 19-62.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW. W sobotę, dnia 9 bm. od godz. 15—17 lekarz - dent. Siedzieniewska ul. Chrobrego 8 - 6. W niedzielę, 10 bm od godz. 10—12 dr Kociubińska, ul. Śniadeckich nr 33 (wejście z ul. Sienkiewicza)

WAŻNIEJSZE TELEFONY: — Kmdt Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17 25-18; Pogotowie ratunkowe 10-00.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, 10 października 1948 r.

7.00 Progr. og.-polski, 11.10 Program lokalny dnia, 11.12 Pogadanka aktualna „Z mikrofonem radiowym w pomorskiej wsi", 11.27 Najpiękniejsze melodie, 11.57 Pr. og.-polski, 19.30 Felieton pt. „W 31 rocznicę Rewolucji Październikowej — opr. prof. Witold Reiss 19.40 Muzyka orientalna: Wanda Biszewska — sopran, Jan Wawrzyniak — skrzypce, 20.00 Progr. og.-polski, 20.45 Przegląd sportowy, 21.00 Progr. og.-polski, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Progr. og.-polski, 24.00 Zakończenie audycji.

Z życia ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Uwaga Emeryci Państwowi i Wojskowi! Dnia 11 października 1948 r. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie członków tut. Koła w Sali Resursy Kupieckiej, **Jagiellońska 11.**

Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju zawiadamia, że w dniu 29 października br. o godzinie 11 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 11 odbędzie się Walny Zjazd członków SKRK.

Z posiedzenia Woj. Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej

Pomorze wzorem dla całej Polski

50 milionów zł na cele kultury fizycznej

BYDGOSZCZ (tj) W związku ze zmianą struktury organizacyjnej władz sportowych odbyło się w Bydgoszczy pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, która przejęła sprawy prowadzone dotychczas przez Wojewódzką Radę WF.

Zebranie Woj. Rady dla Spraw Młodz. i Kultury Fizycznej zagaił przewodniczący p. Lehmann, który po podaniu do wiadomości zebranych decyzji zatwierdzającej skład osobowy Rady i jej przewodniczącego złożył sprawę z dwuletniej pracy ustępującej Woj. Rady WF i PW.

Rada ta powstała w czerwcu 1946 r. i powołała do życia w terenie 18 rad powiatowych, 5 rad w miastach wydzielonych i 208 rad w gminach i miastach niewydzielonych. Do pracy na podległym sobie terenie powołała Rada 2500 działaczy, prowadząc działalność popularyzującą ideę powszechnego wychowania fizycznego. Godne jest podkreślenia, że uchwały Wojewódzkiej Rady WF i PW w Bydgoszczy znalazły żywy oddźwięk u władz zwierzchnich w Warszawie, a zorganiowane na naszym terenie z własnej inicjatywy Woj. Rady WF i PW gminne rady WF i PW są dotychczas instytucją nie spotykaną na innych terenach Polski. W nowej strukturze organizacyjnej zostaną te rady na naszym terenie utrzymane w charakterze instytucji doświadczalnych, gdyż ich dotychczasowa użyteczność zdaje wskazywać na celowość zorganizowania w całej Polsce gminnych rad dla spraw młodzieży i sportu według wzoru pomorskiego.

Prezes Lehmann w dalszym ciągu sprawozdania wykazał, że praca Woj. Rady WF i PW nie uległa — tak jak na innych terenach Polski — zahamowaniu z chwilą kiedy wytworzyła się pustka w okresie reorganizacyjnym. Pracę Woj. Rady WF i PW na Pomorzu i jej efekty doskonale charaktryzują cyfry dotacji samorządowych na cele WF i sportu. Kiedy w roku 1946 dotacje te wynosiły 2 miliony zł, to w r. 1947 wzrosły do 10 milionów, a w 1948 do 20 mil. zł. Świadczy to o tym, że Rada potrafiła zainteresować poszczególne samorządy sprawą kultury fizycznej i jej ważności, jako czynnika, którego nie można wyodrębnić z całości zagadnień życia społecznego.

Wojewódzka Rada dla Spraw Młodzieży i Sportu tak jak dawna Rada WF i PW jest instytucją organizującą pracę nad upowszechnieniem sportu. Do zadań jej należy budzenie zainteresowania i zrozumienia dla spraw kultury fizycznej oraz planowe układanie linii rozwojowej tych zagadnień. Zrozumienie ważności kultury fizycznej w życiu naszego społeczeństwa jst coraz lepsze i powszedniejsze. Świadczą o tym m. in. dotacje, jakie przewidziały na te cele samorządy na rok 1949. I tak łączny budżet w miastach wydzielonych, powiatach, miastach niewydzielonych i gminach wiejskich przewiduje na te cele przeszło 50 milionów zł.

Po złożeniu sprawozdania prezes Lehmann odczytał projekt uchwały mającej stanowić dezyderat dla Prezydium Państwowej Rady dla Spraw Młodzieży i Sportu. W uchwale tej powołując się na potrzeby sportu polskiego domaga się plenum Wojewódzkiej Rady dla Spraw Młodzieży i Sportu zarządzenia któreby nakazywało: „1. złożenie samokrytyki przez te okręgowe związki sportowe, które nie powiązały dotychczas swojej działalności z właściwymi pionami sportowymi i nie uwzględniły w swojej działalności potrzeb klasy robotniczej. 2. Wyeliminowanie z życia sportowego elementów o wrogim nastawieniu do klasy robotniczej. 3. Zlikwidowanie klubów sportowych nie związanych z ideologią Polski Ludowej". Uchwałę tę podjęto jednogłośnie.

Po przeprowadzeniu wyborów Prezydium Woj. dla Spraw Młodzieży i Sportu ukonstytuowało się w nast. składzie: Lehmann (przewodniczący), Woźniak (sport pracowniczy), Jurewiczowa (sport wiejski), ppłk. Winiarski (SP), mgr Kopczewski (Woj. Urz. Kult. Fiz.), kpt. Zajączkowski, Kadow i Przybyliński (ZMP).

W wolnych głosach poruszono szereg aktualnych zagadnień, które będą przedmiotem obrad prezydium.

Przed rocznicą bitwy pod Lenino

Akademie ku czci zwycęskiej bitwy

Młodzież w hołdzie bohaterom

BYDGOSZCZ (a). Towarz. Przyjaciół Żołnierza zawiadamia iż w związku z 5 rocznicą zwycięskiej bitwy pod Lenino odbędą się na terenie naszego miasta następujące uroczystości:

Dnia 10 bm o godz. 12 w Pomorskim Domu Sztuki — Akademia Główna z udziałem uczestników walk z pod Lenino, o godz. 16 w sali OKZZ akademia, zorganizowana przez „Służbę Polsce". W dniu 12 bm. godz. 17 w sali OKZZ akademia młodzieżowa ZMP, ZHP i SP

W ramach akademii w częściach nieoficjalnych odbędą się występy artystów scen bydgoskich i miejscowych zespołów muzycznych.

Niezależnie od wymienionych uroczystości na terenach szkół i zakładów pracy odbędą się uroczyste zabrania.

BYDGOSZCZ (dr) W dniu wczorajszym młodzież Średniej Szkoły Zawodowej nr 4 obchodziła uroczyście rocznicę bitwy pod Lenino.

W pięknie udekorowanej auli zwracała uwagę wielka mapa, przedstawiająca szlak bojowy I. Dywizji im. T. Kościuszki spod Lenino do Berlina. Mapę wykonali uczniowie samodzielnie na lekcjach.

Słowo wstępne wygłosił prof. Jakubowski, poczem uczeń kl. I P. Dymel zadeklamował wiersz Prutkowskiego — „Lenino". Następnie prof. Porankiewicz wygłosił referat pt. „Bitwa pod Lenino", a po deklamacji wiersza pt. „Przekleństwo" — odśpiewano wspólnie Marsz I Dywizji, poczem uczniowie zapoznali się z cyklem obrazów i zdjęć przedstawiających życie i trudy I. Dywizji w marszu i boju od Lenino do Berlina.

Niezależnie od powyższej akademii, wszyscy uczniowie pisali prace konkursowe na temat „Co wiem o Lenino". Najlepsze prace zostaną przesłane do Komisji Międzyszkolnej.

Znakomita obsada

wielkich wyścigów motocyklowych

BYDGOSZCZ (tj) Jak już donosiliśmy ZS Gwardia urządza w związku z czwartą rocznicą istnienia Milicji Obywatelskiej ogólnopolskie wyścigi motocyklowe po ulicach Bydgoszczy. Wyścigi te odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 14-tej na trasie biegnącej ulicami Paderewskiego, Staszica, Markwarta, Al. Ossolińskich, pl. Weyssenhoffa, Niemcewicza, Zamojskiego z powrotem na Paderewskiego.

Jak się dowiadujemy, organizatorzy otrzymali już zapewnienie startu od czołowych jeźdźców Warszawy, Śląska, Poznania, Gdyni, Łodzi, Grudziądza i miejscowych motocyklistów. W kategorii od 130 ccm zgłoszono dotychczas 6 jeźdźców, w kat. 250 ccm — 13 jeźdźców, w kat. do 350 ccm — 9 jeźdźców i w kat. ponad 350 ccm — 6 jeźdźców, w kat. motocykli z wózkami — 3 jeźdźców. Zgłoszenia wpływają w dalszym ciągu.

Z czołowej klasy polskiej w wyścigach weźmie udział m. i. mistrz Polski Potajałło (W-wa), wicemistrz Polski Markowski (W-wa), znakomici jeźdźcy gdyńscy — Wikaryjczyk, Stachewicz, Gordke, Kanas, Bartoszek i Holubic ze Śląska, Duraj z Łodzi, Klimaszyk z Poznania, Gątkiewicz i Matczak z Grudziądza, Buda J. i Buda L. z Bydgoszczy i wielu innych. Obsada wyścigu gwarantuje widowisko na wysokim poziomie.

SPOTKANIE BOKSERSKIE „POMORZANIN" — „BRDA"

BYDGOSZCZ (dr) W niedzielę, 10 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali ZMP przy ul. Marcinkowskiego 3, ciekawe spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwa Pomorza klasy A, pomiędzy drużynami kolejowymy KS ZZK „Pomorzanin" Toruń a KS ZZK „Brda". Spotkanie to budzi zrozumiałe zainteresowanie, ze względu na wyrównany poziom obu drużyn. „Pomorzanin" wystąpi do tego spotkania z „odwieszonym" Bunkowskim, rewelacyjnym Piwońskim w wadze muszej oraz mistrzem Pomorza juniorów wagi średniej Zakrzewskim. Gospodarze natomiast wystąpią w najsilniejszym składzie z Jarosławskim w wadze muszej, Piotrowskim, oraz Radtkem. Ponadto wystąpi po dłuższej przerwie Lindek.

„ORIENTINE" 08658
znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu
Odsiwiacz
F-my „Parfumerie d'Orient" I. Ostrowska i Ska
Łódź, 11 Listopada 14
Żądać w drogeriach i perfumeriach.

NAJNIŻSZE CENY — NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
INSEKTY — tępi proszek „DDT - PODKOWA"
SZCZURY — „ trutka „MORTIRAT"
MYSZY — „ pszenica zatruta „MYSZOTRUT"
KARALUCHY— „ proszek luboński „PODKOWA"
WSZAWICĘ — tępi biały ocet sabad. „PEDIKUS" PLUSKWY — tępi speci. płyn „COLOCYNTHIDIS"

DO DEZYNFEKCJI ŚWIECE gazowo - dezynfekc. „PODKOWA"
Żądać w drogeriach 08/71

WEŁNĘ OWCZĄ
kupuje — wymienia po najwyższych cenach 08796
„RUNO"
reprezent. fabryk kraj.
Bydgoszcz, Stary Rynek 14
Telefon 17-94 — 23-95

Sztandary
paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ 8581
ul. Ratajczaka 11a
(dawniej Skarbowa 23)
Telefon 12-54

PRZETARG OGRANICZONY

Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn, Bydgoszcz, ul. Leśna 19 ogłaszają przetarg ograniczony na rozbudowę odlewni.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dziale Inwestycyjnym codziennie od godz. 7,30 do 14-tej.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 października 1948 r., o godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13-tej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta. (5006

Uwaga!
Pracownia paramentów kościelnych i SZTANDARÓW
M. KWIATKOWSKI
Dawn. Poznań, Staszica 14 obecnie Paderewskiego 2
08781 Telefon 502-13 i 70-86
Firma odznaczona złotym medalem na powojennych M.T.P.

Hurtownia Szkła Aptecznego i Laboratoryjnego
E. MAKOWIECKI
BYDGOSZCZ, Zbożowy Rynek 7 - Telefon 29-81
poleca:
Leżące słoje do cukierków
Butelki apteczne-kosmetyczne, przyrządy i szkło laboratoryjne, łubianki, bańki felcz., węże gumowe, wyroby bakelitowe, ozdoby choinkowe 8586
Zawiadamiam Szan. Odbiorców, że firmę prowadzę obecnie sam i proszę o łaskawe dalsze poparcie

WEŁNĘ OWCZĄ
kupuje po najwyższych cenach:
„WEŁNOHURT" — H. Kulczyk
4984 Bydgoszcz. Św Trójcy 5a m. 7 – tel. 31-08



Kawa „HANKA"
o smaku prawdziwej kawy
07461

Uwaga! 4992
KONCESJ. PRZEWÓZ MAT RIAŁÓW RÓŻNYCH
JÓZEF KASZUBOWSKI
Bydgoszcz, Jackowskiego nr 32-1
Wykonuje wszelkie przewozy samochodami od ½ do 4 ton

Niszczy radykalnie robactwo:
PLUSKWY, mole „Plagin"
SZCZURY, myszy „Trutel"
KARALUCHY, szwaby „Robal"
W przeciwnym razie zwracamy pieniądze 08451
Sprzedają apteki i drogerie


CENTRALA MASZYN
i przyborów biurowych
wł. Cz. Filipiak
Naprawa: Maszyn do pisania — liczenia i kas rejestracyjnych. 08707
Przeróbka: Maszyn do pisania na układ polski.
KUPNO SPRZEDAŻ
POZNAŃ, św. Marcina 32

NAUKA

Okazja!
Stenografii najnowocześniejszej, najłatwiejszej system Duployé udziela korespondencyjnie autor interpretacji polskiej. Wyuczam w miesiąc pod gwarancją. Cena reklamowa. Inspektor Trepka, Bydgoszcz, Orawska 1. (08795

KORESPONDENCYJNIE!
Księgowość, stenografia, angielski. Znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. (08770

Kursy
maszynopisania mgr. Smólskiego, koncesjonowane przez Kuratorium. Bydgoszcz, Aleje 1-go Maja 16. (4997

SPRZEDAŻ

Kasa
„National" — pięciocyfrowa do sprzedania. Mrocza, Rynek 12. 4897

Pracownia
krawatów, koszul i szali Firma **Krawat Polski,** poleca hurtowo koszule, krawaty, szale w najnowszych wzorach. Ceny najprzystępniejsze. Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07. (08633

KUPUJĘ
ALOE CAPENSIS
WARSZAWA, Prokuratorska 7
„LEK" 08720

domy, sklepami, place budowlane, gospodarstwo 90 mórg przy dużym mieście sprzeda Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. 08798

Urządzenie
sklepu mleczarskiego z basenami i chłodnią sprzedam. Karczyńska, Grudziądz, ul. Kościelna 8. 08801

Okazja!
Z powodu choroby odstąpię czynną Wytwórnię Metalową w Szczecinie — z wszelkimi maszynami. Oferty: Biuro „Tamara" — Szczecin — Piastów 6 pod 952. 08800

Uwaga!
Sportowcy! Piłki nożne, siatkowe, teczki szkolne, rańce — za zaliczeniem wysyła Zakł. Rymarski, — Łódź, Pl. Wolności 10. 08787

Sprzedam
samochód osobowy 4 cylindrowy „Mercedes Benz" V. 170, — dobrze utrzymany. Adres bliższy wskaże IKP Bydgoszcz. (08808

Nowy
akordeon 80 basowy, jednoregistrowy, marki Italia-Kapitan sprzedam. Zgłoszenia listownie lub osobiście Elbląg, Traugutta 84 m. 6. (08802

Autoklaw
na gaz — parę, pojemności 800 litrów, ciśnienie robocze 5 atmosfer, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia:— Gdańsk-Wrzeszcz, Sienkiewicza 9/7. (08784

CENTRALA
handlu przyborami szewskimi Kraków, Dietla 51 wysyła za zaliczeniem pocztowym wszelkie przybory szewskie. Prosimy o nadsyłanie zapotrzebowań miesięcznych. (08780

Łapki
karakułowe sprzedam. Bydgoszcz Sienkiewicza 9/1. (5000

Palmy
Juco 3 drzewka sprzedam. Bydg., Bielicka 9, Szwederowo. (5001

Skład
elektrotechniczny nadający się także na inną branżę, wydzielony, urządzeniem, ruchliwej ulicy Poznania, sprzedam. — Oferty: „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,166". (08761

SZTANDARY
paramenta kościelne
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań 08725
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 Rok zał. 1914
Nagrodzona na PWK

Lodówka
elektryczna, duża 3 drzwiowa marki Frigidaire" sprzedam. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz 4977

Encyklopedię
sprzedam, całość 20 tom. Oferty IKP Grudziądz pod „Aleksander". (08771

KUPNO

Kupuję srebro
monety i złom K. Mówka. Wyroby srebrne. Lubawa — Pom Telefon 24. (08619

Kupię
samowar elektryczny 15 litr. — Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Markwarta 4, pokój 13. (4990

Poszukuję
gospodarstwo 50 mórg lub domu. Zgłoszenia „PAR", — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16. (08799

WOLNE POSADY

Inteligentna,
młoda pani — kaligraficzne pismo — potrzebna do prowadzenia oddziału wypożyczalni książek, za zabezpieczeniem gotówkowym, ewentualnie odstąpię pokój. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Pileckiego 6 — Biblioteka. (08731

Przyjmiemy
od zaraz buchaltera-bilansistę na stanowisko kierownika buchalterii, kierownika działu przemysłowego, pomoc buchalteryjna oraz maszynistkę. Oferty poparte odpisami świadectw kierować do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Słupsku, ulica Stalina 34. (08807

Fryzjer
damsko-męski, starszy, dobra siła potrzebny pilnie. Koszalin, plac Gwiaździsty 7. Rusinek. 08803

Uczeń
kowalski potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Gdańsk III, Oruńska 69. 08785

PRACY POSZUKUJĄ

Kelner,
pierwszorzędny fachowiec, dobry organizator i rzetelny, poszukuje od 1. 11. posady jako kelner lub bufetowy. Gwarancja 100.000 zł gotówki. Oferty do IKP — Grudziądz pod „Kelner". (08735

Ogrodnik,
kawaler, kwiaciarstwo, warzywnictwo wczesne, poszukuję posady od zaraz. Oferty IKP Łódź, pod „Ogrodnik". (08789

Szofer
mechanik z praktyką poszukuje posady. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 168/1a. (4993

RÓŻNE

Firma
Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275 — nagrodzona dwoma złotymi i srebrnym medalem, wykonuje artystycznie sztandary, szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe, liturgiczne, podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne. (08462

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
dowód osobisty nr 193/47 na nazwisko Malinowski Stanisław, Olsztyn. (008809

Unieważniam
zagubione świadectwo broni nr 007548, wystawione przez W. U. B. P. w Gdańsku. Marciniak Stanisław — SOK Toruń Główny 4996

MATRYMONIALNE

Szczęśliwie
kojarzy małżeństwa znana koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny", załączyć 3 znaczki: „PAM", Poznań, Skrytka 226. (08653

Kawaler,
lat 37, urzędnik, pozna przystojną panienkę z Łodzi lub prowincji. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66 pod „148138". (08727

Kawaler,
39, fachowiec, poślubi panią szczupłą, przystojną, pracującą, z mieszkaniem. Najchętniej pracowniczkę Stoczni Gdańsk, Gdynia. Gdynia, Poste-restante, okaziciel książeczki żeglarskiej nr 1143. (08769

Samodzielna,
panna, lat 29, właścicielka sklepu, przystojna, nieprzeciętna, wykształcenie średnie z braku odpowiednich znajomości pozna tą drogą pana na stanowisku, lekarza lub inżyniera. Cel matrymonialny. Poważne oferty proszę kierować „pod nr leg. 3497" na Poste-restante. — Łódź 11. 08665

Zamożna,
studia uniwersyteckie pozna pana średnim wieku. Cel małżeństwo. Oferty pod „Uczciwość", Impet, Warszawa, Sikorskiego 42 08806

Rozjaśnię
życie samotnemu, poprowadzę gospodarstwo domowe, mam syna. Cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP—Koszalin pod „Marzenie". (08804

Wartościowa,
kochająca dzieci, kulturalna, przystojna, starsza panna, dobrej rodziny, poślubi szlachetnego, wykształconego pana do lat 50. Gdynia, IKP — „Wykształcona". 08783

Wdowiec,
lat 48, bezdzietny, prowadzi własne przedsiębiorstwo pragnie poznać panią z zamiłowaniem do kupiectwa, która pomoże w interesie. Ożenek niewykluczony. Oferty do IKP — Bydgoszcz pod „44". (5002

Starszy
pan dość majętny, szuka żony — serdecznej przyjaciółki z dobrym i szlachetnym sercem. Majątek nie konieczny, jednakowoż dla dobra wspólnego mile widziany. Oferty z fotografią proszę składać do IKP Bydgoszcz „Bogumiła". (4978

Blondynka
przystojna, wartościowa, niezależna, pozna lekarza, inżyniera, przemysłowca. Cel matrymonialny. Oferty wyczerpujące pod „Uczciwość", Warszawa 1, Poste-restante. (4979

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG światowej sławy
SAVATHI
Przepowie przyszłość horoskop szczęście doradzi
KRAKÓW 1 - skrytka 339
Nadesłać datę ur. pytania 100 zł zadatku
08652

Który
kulturalnych panów wybawi od staropanieństwa dwudziestoczteroletnią? Cel matrymonialny. Poste-restane Gdynia 1, „38560" 08742

Panienki
lat 26 — 25 poznają panów do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „Inteligentne". 4985

Wdowiec
starszy, rolnik poślubi biedną rolniczkę. Zgłoszenia IKP — Bydgoszcz, „Fachowiec". (4995

Samotna,
mieszkanie, brak znajomości, poślubi pana kulturalnego, lat 40 — 45, poważne oferty, fotografią, Bydgoszcz, Poste-restante — Legitymacja nr 3534. (4999

Czy dopomogłeś już do odbudowy WARSZAWY?

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 10 października 1948 roku.

7.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 7.05 Audycja dla wsi. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka poranna. 8.55 Skrzynka SKRK. 9.00 Nabożeństwo z kościoła oo. Bernardynów w Warszawie. 10.00 Audycja dla chorych. 10.10 Festiwal pieśni ludowej w Chojnicach — Bdg., pr. oglp. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Radiokronika. 13.10 Audycje przyszłego tygodnia. 13.15 Koncert dla pracowników TOR. 14.00 Skarb pod ręką — pogadanka dr Jana Żabińskiego. 14.10 Staszek kupuje buty. 14.30 Muzyka ludowa w wyk. kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego. 15.00 Mecz piłkarski Polska — Rumunia. 16.00 Lew na placu — słuchowisko Ilii Erenburga. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 40 rubli na miesiąc — fragment powieści Ewy Curie, pt. „Maria Curie". 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Marii Wiłkomirskiej. 18.35 Melodie świata. 19.00 Jaś jedzie do Warszawy — skecz Józefa Słotwińskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Z życia Czechosłowacji. 21.30 Na muzycznej fali — audycja rozrywkowa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Koncert orkiestry tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Co tu robisz?
— Podziwiam piękno natury.
— A czy już która tędy przeszła...?

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI, PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 – TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok. Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4815276